

Antoni Henryk Barański



Official Number	P-0680
Rank	polski: kpt.pil./309 DM/ brytyjski: F/Lt
Date of birth	1913-01-18
Date of death	1969-12-08
Cemetery	Nottingham Wsp. 52.958912, -1.159991
Grave	Cmentarz nie ustalony
Photo of grave	
Country	Wielka Brytania
Period	Okres powojenny

Source

"Polskie Siły Powietrzne..." T.J. i Anna Krzystek
Zdj. portret.: J. Pietrzak

Barański Antoni Henryk urodził się w m. Wartkowice ... ().

ZAPOMNIANY LOTNIK Z WARTKOWIC

Antoni Henryk Barański rodem z Wartkowic we wrześniu 1939 r. latał na samolocie >Czapla<

Po przedostaniu się do Anglii latał jako kapitan pilot w polskim 309. Dywizjonie Myśliwskim

~~"5. września 1939 r. o godz. 7,15 na zadanie: rozpoznać kierunek posuwania~~

Niebieska Eskadra (c)

się broni pancерnej nieprzyjaciela z rejonu Kamieńsk, polecili por. obserwator Barański i kpr. pilot Misiak. Rozpoznano, że broń pancerna i oddziały zmotoryzowane poruszają się w kierunku Piotrków i Kamieńsk-Bełchatów. Załoga unikając ognia własnych oddziałów, z przestrzelonym przez nieprzyjaciela zbiornikiem benzyny, doleciała do miasta Łódź i tam lądowała z braku paliwa. Obserwator udał się do dowództwa armii. Po drodze został pobity przez ludność cywilną i doszedł do szpitala, gdzie przekazał wiadomości. Pilot pozostał przy samolocie, który z braku możliwości naprawy spalił i w dniu następnym dołączył do plutonu."

Tak wojenną przygodę por. Barańskiego przedstawił w swoim raporcie dowódca I-go plutonu 63. EO armii "Łódź". Por. Barański przebywał w szpitalu w Łodzi i Warszawie do 10. września, by potem dołączyć do swojej jednostki na lotnisku Wąwolnica. Niestety, nie był to odosobniony wypadek samosądu cywilów nad polskimi lotnikami lądującymi przymusowo lub ratującymi się przy użyciu spadochronu.

Przed budynkiem Zespołu Szkół im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wartkowicach stoi niezwykle pomnik, upamiętniający poległych lotników z terenu gminy. Na trzech metalowych wspornikach umieszczono samolot szkolno-treningowy TS-11 >Iskra<. U jej podnóża znajduje się tablica, która upamiętnia: gen. pilota Andrzeja Błasika, por. pil. Henryka Wieczorka, ppor. pil. Marka Gawłowskiego, pil. Bolesława Marciniaka, mistrza szybowcowego Józefa Pieczewskiego i ucznia pilota Włodzimierza Aleksandraka. W szkolnej izbie pamięci przechowywane są pamiątki po tych pilotach. Trudno jednak znaleźć jakiegokolwiek informacje o bohaterze naszej opowieści.

Antoni Henryk Barański urodził się 18 stycznia 1913 r. w Wartkowicach koło Poddębic, był synem Stefana i Leokadii. Po ukończeniu szkoły średniej wstąpił najpierw do Szkoły Podchorążych Piechoty, gdzie uzyskał szlify oficerskie. Marzyło mu się jednak latanie. W tamtych czasach pilotem mógł zostać podoficer, natomiast obserwatorem tylko oficer. Podporucznik Barański skorzystał z okazji i przeszedł w dęblńskiej >Szkołe Orłąt< przeszkolenie specjalistyczne na obserwatora dla oficerów innych rodzajów broni. Po przeniesieniu do korpusu oficerów lotnictwa otrzymał przydział do 63. Eskadry Obserwacyjnej, która stacjonowała we Lwowie. Eskadra ta była wyposażona w przestarzałe już samoloty RWD-14 >Czapla<. Na wypadek wojny jednostka ta została oddana do dyspozycji dowódcy lotnictwa armii "Łódź". Z chwilą mobilizacji, 26. sierpnia porucznik Barański został wyznaczony na dowódcę rzutu kołowego eskadry, który odjechał transportem kolejowym na lotnisko rozdzielcze Lublinek koło Łodzi. Po przybyciu na miejsce przeznaczenia pluton Barańskiego został oddany do dyspozycji dowódcy Grupy Operacyjnej >Piotrków< i operował z lotniska Dłutów koło Łasku. Porucznik Barański oprócz pechowego lotu w dniu 5. września, wykonał wcześniej jeszcze dwa loty bojowe, a po powrocie ze szpitala latał jeszcze 17 września w okolicach Lwowa.

Pozostałości samolotów i sprzętu 63. Eskadry w dniu 18 września 1939 r. przekroczyły granicę rumuńską. Porucznik Barański, tak jak większość polskich lotników przedostał się następnie do Francji, a po jej upadku na Wyspy Brytyjskie. Tutaj wstąpił do powstającego polskiego lotnictwa i otrzymał numer ewidencyjny RAF P-0680. W okresie od 1. listopada 1940 r. do 5. marca 1943 r. latał jako nawigator w 309. Dywizjonie Myśliwsko-Rozpoznawczym na przestarzałych samolotach Westland >Lysander<. W tym czasie dywizjon wykonywał loty w zakresie współpracy z wojskami lądowymi. Pod koniec 1941 r. zapadła decyzja o likwidacji lotnictwa współpracy z wojskiem. Porucznik

Barański jako nawigator skorzystał z okazji i odbył przeszkolenie na pilota myśliwskiego. Następnie na przełomie 1943 i 1944 r. był instruktorem w szkole lotniczej w Pembry. Do macierzystego dywizjonu powrócił w lipcu 1944 r., gdzie latał na samolotach Hawker >Hurricane<. Po zakończeniu działań wojennych pozostał w Anglii. Zmarł 8 grudnia 1969 r. i spoczywa na cmentarzu w Nottingham.

JAN PIETRZAK